

Woda i ogień w poezji, malarstwie, muzyce i fotografii | FOTORELACJA

Ona – w woalach mgły i kroplach rosy, w strugach deszczu i w kałuży, w stawach, strumykach, rzekach, jeziorach i oceanach. Wciąż ta sama. Wbrew prawu ciężenia gejzerem tryska, to znów z gór kaskadami spływa, spokojna bywa w rozlewiskach, a u ujścia rzek leniwa. Jednym słowem fascynująca.

On – obecny duchem i materią, ciepłem i blaskiem w kominku i na świeczniku, iskierką nad ogniskiem. Żywiół nieokiełznany.

Nic zatem dziwnego, że oboje są tematem twórczości poetów, piosenkarzy, malarzy i fotografików. W takim właśnie zespole zgromadziła nas występujących już w kolejnym spotkaniu w OIL w Łodzi w niedzielne popołudnie 1 października 2023 r. wystawa obrazów Marii Skrzydłowskiej-Nowak i zdjęć Janusza Śmiałowskiego. Otwarcia wystawy z ramienia OIL dokonał Jacek Pypec. Tak więc na płótnach i papierze fotograficznym można było oglądać i podziwiać to, co zostało utrwalone w kadrze spustem migawki bądź pędzlem w czasie licznych plenerów malarskich, a piórem opisane w wierszach autorki tej relacji.

Po uczcie dla oczu nadszedł czas na ucztę dla uszu, wystawa bowiem została wzbogacona o akcent poetycki w wykonaniu autorki tego tekstu i akcent muzyczny w wykonaniu Dariusza Stępnia (śpiew i gitara akustyczna). Oczywiście teksty wierszy i piosenek zawierały w sobie coś „mokrego” i „płonącego”. Wszak woda i ogień królować miały w ten dzień i tak też było. Na zakończenie części oficjalnej odczytano list gratulacyjny od prezesa OIL Pawła Czekalskiego. Występujący otrzymali także kwiaty i upominki (szachy z niezbędnikiem turystycznym).

To miło, że ktoś docenia hobbystyczny wkład w kulturę OIL, bo i zadowolenie licznie przybyłych na wystawę potwierdza potrzebę obcowania z pięknem, co było wyrażane spontanicznymi oklaskami w czasie prezentacji i osobistymi gratulacjami oraz bukietami kwiatów.

Po części oficjalnej można było dalej w sali bankietowej kontemplować piękno zamknięte w ramach bądź przenieść się do barku, gdzie czekał na gości słodki poczęstunek. Część gości wybrała Salę Złotą, gdzie przy wtórze gitary swoje talenty (tym razem muzyczne) prezentował pomysłodawca wystawy Janusz Śmiałowski (prywatnie ojciec Adama, naszego kolegi po fachu) wraz z koleżanką Barbarą Twardowską. Dodam jeszcze, że

Basię, Janusza, Darka i mnie łączy nie tylko wena twórcza, ale też wspólne wyjazdy turystyczne, podczas których powstają zdjęcia, wiersze i piosenki w części zaprezentowane w OIL. Z dojrzewającym w zamysłach autorów tematem kolejnej wystawy i nadzieją na przyszły rok...

Mirosława Kuchciak-Brancewicz

Panaceum 11/2023